

Rozterki religijne w *Trenach*

TREN X I XIX
JANA KOCHANOWSKIEGO

Tren X

Cytat	Krań kulturowy/religia
[...] <i>nad wszystkie nieba wysoko wzniesiona</i>	egipska kosmologia rozróżniała 11 nieb, żydowska i muzułmańska – siedem; w Boskiej Komedii Dantego jest dziewięć sfer niebieskich
[...] <i>w liczbę aniołków małych policzona</i>	obecna w religii żydowskiej i chrześcijaństwie wiara w anioły
Czyliś do raju wzięta?	Stary Testament, święta księga judaizmu i chrześcijaństwa, opisuje pobyt Adama i Ewy w raju; synonim nieba, w którym znajdują się aniołowie i ludzie zbawieni
Czyliś na szczęśliwe Wyspy zaprowadzona?	w mitologii greckiej wyspy szczęśliwe są częścią Hadesu, do której trafiają po śmierci ludzie cnotliwi
Czy cię przez teskliwe Charon jeziora wiezie i napawa zdrojem Niepomnym, że ty nie wiesz nic o płaczu mo[jem]?	w mitologii greckiej Charon przewoził dusze zmarłych przez Styks do Hadesu; dusza po wypiciu wody z rzeki Lete zapomniała o dotychczasowym życiu
Czy, człowieka zrzuciwszy i myśli dziewicze, Wzięłaś na się postawę i piórka słowicze?	wiarę w reinkarnację – nieśmiertelność odradzającej się duszy w różnych wcieleniach – przejęli Grecy od Egipcjan; w poezji i mitologii antycznej motyw przemiany był częsty
Czyli sie w czyścju czyścisz [...]	w katolicyzmie występuje wiara w czyściec (odrzuca ją prawosławie i protestantyzm)
Czyś po śmierci tam poszła, kędyś pierwiej była, Niżeś się na mą ciężką żalność urodziła?	według Heraklita zasadą rządzącą rzeczywistością jest ciągła przemienność bytów – w przyrodzie wszystko płynie, zataczając koło i powracając do swojego pierwotnego stanu; u Platona byt materialny jest krótkotrwałą i niedoskonałą emanacją nieśmiertelnej idei, dusza przed narodzinami przebywa w świecie idei i po śmierci do niego wraca
[...] <i>staw się przede mną Lubo snem, lubo cieniem, lub marą nিকczemną.</i>	pogańska wiara w duchy, które ukazują się żywym

Teksty tworzą wzajemną relację opartą na pytaniu (*Tren X*) i odpowiedzi (*Tren XIX*), co świadczy o kunsztowności zbioru, jego „dialogowej” strukturze kompozycyjnej.

- *Tren X na poziomie sposobu konstrukcji monologu stanowi przykład „poetyckiej wariacji” na temat określony we wstępie: „gdzieś mi się podziąła?” (każde kolejne pytanie w istocie dotyczy tego samego problemu: pośmiertnych losów człowieka).*
- *Tren XIX przedstawia wizję spotkania poety z duchem matki oraz Orszulki, podmiot liryczny przytacza słowa matki, która chce pocieszyć cierpiącego syna, jej wypowiedzi mają charakter perswazyjny, przypominają logiczny wywód oparty na precyzyjnej argumentacji.*

Tren X i Tren XIX albo Sen łączy:

- problematyka eschatologiczna (dotycząca spraw ostatecznych, śmierci);
- nawiązania do antycznego toposu *ubi sunt?* ((łac. „gdzie są”) – skrót łacińskiego pytania retorycznego **Ubi sunt** qui ante nos fuerunt? („Gdzie są ci, którzy byli przed nami?”) używany na określenie literackiego motywu przemijania, marności świata i tęsknoty za przeszłością.
- ten sam podmiot liryczny (cierpiący po stracie dziecka ojciec).

Tren X	Analiza monologu lirycznego (motywy, tematy, konteksty)	Środki artystyczne	Funkcje środków artystycznych
Orszulo moja wdzięczna, gdzieś mi się podziła? W którą stronę, w którą się krainę udąła?	<p>- zboleły ojciec zwraca się z pytaniem do córki, dokąd poszła po śmierci, gdzie jest (topos ubi est)</p>	<p>- apostrofa do Orszuli - pytania retoryczne, powtórzenia</p>	<p>- próba nawiązania kontaktu z córką przebywającą w zaświatach - wyraz bólu, niepokoju, bezradności ojca po śmierci córki</p>
<p>Czyś ty nad wszystkie nieba wysoko wniesiona I tam w liczbę aniołków małych policzona? Czyliś do raju wzięta? Czyliś na szczęśliwe Wyspy zaprowadzona? Czy cię przez teskliwe Charon jeziora wiezie i napawa zdrojem Niepomyślnym, że ty nie wiesz nic o płaczu mojem? Czy, człowieka zrzuciwszy i myśli dziewicze, Wzięłaś na się postawę i piórka słowicze? Czyli się w czyścju czyścisz, jeśli z strony ciała Jakakolwiek zmaczeczka na tobie została? Czyś po śmierci tam poszła, kiedyś pierwaj była, Niześ się na mą ciężką żalosc urodziła?</p>	<p>- ojciec - filozof rozpoczyna poszukiwania córki w zaświatach</p> <p>- Orszulka może być:</p> <ul style="list-style-type: none"> • ponad niebami aniołek (chrześcijaństwo) • w raju dusza zbawiona (chrześcijaństwo) • na Szczęśliwych Wyspach dusza nieświadoma swoich losów (mitologia) • w Hadesie (mitologia) • dusza czyścicowa w Czyścju (chrześcijaństwo) • słowik (reinkarnacja, wędrówka dusz) • tam, gdzie przebywała jej dusza przed narodzeniem (koncepcja Platona) <p>- wizja zarysowana w utworze ma charakter synkretyczny (co jest wyrazem humanistycznej erudycji poety), łączy rozmaite – wykluczające się – wyobrażenia na temat pośmiertnych losów człowieka (koncepcje antyczne, pogańskie z chrześcijańskimi)</p>	<p>- nagromadzone pytania retoryczne - wyliczenia</p>	<p>- podkreślenie bezowocności i gorączkowości poszukiwań zmarłej córeczki; - relatywizacja pytań, podkreślenie braku wiary, że tam jest; - wyraz lęku eschatologicznego.</p>
Gdziekolwiek jest, jeśliś jest, lituj mej żalosci,	<p>- punkt kulminacyjny wyliczenia pytań, moment największej rozpacz;</p> <p>- podmiot liryczny daje negatywną odpowiedź na postawione wstępnie pytania: „gdzie jest?”, „kim jest?”.</p> <p>- pośmiertna egzystencja człowieka okazuje się wątpliwa;</p> <p>- kryzys bohatera cyklu zyskuje w takim ujęciu dwa wymiary: pierwszy związany jest z lękiem eschatologicznym, drugi z przeświadczeniem, że ludzki sposób myślenia o tym, co spotyka człowieka po śmierci, jest niedoskonały.</p>	<p>- pewien rodzaj zaklęcia</p>	<p>- wyrażenie zwątpienia, czy córka w ogóle doświadcza życia pozagrobowego, a pośrednio wyraz zwątpienia religijnego</p>

A nie możesz li w onej dawnej swej całości, Pociesz mię, jako możesz, a staw' się przede mną Lubo snem, lubo cieniem, lub marą nikczemną!	- ojciec prosi córkę, aby przyszła do niego w jakiegokolwiek postaci, aby uchroniło go to przed rozpaczą i utratą wiary.	- tryb rozkazujący "pociesz", "staw się"	- podkreślenie dramatyzmu wezwania do córki
Podmiot liryczny: zboleły ojciec, chrześcijanin zagubiony w swojej wierze, wątpiący w życie pozagrobowe, przeżywający kryzys swojej wiary, próbuje nawiązać kontakt z córką w zaświatach, erudyta znający różne modele religijne.			
Teza interpretacyjna: Tren X to utwór będący wyrazem zwątpienia religijnego ojca, który stracił córkę i chrześcijanina, dla którego śmierć dziecka stawia pod znakiem zapytania istnienie Boga i życia wiecznego.			

Ukazanie się ducha matki wraz z Urszulką w *Trenie XIX albo Śnie* stanowi jednoznaczny odpowiedź na nurtujące bohatera lirycznego pytania o życie pozagrobowe człowieka:

- zmarli nadal żyją (my „owszem, żywiemy”);
- matka poświadcza, że dusza człowieka jest nieśmiertelna;
- matka podkreśla, że pośmiertne losy człowieka są „szlachetniejsze”, człowiek jest szczęśliwy, a śmierć w dzieciństwie chroni przed trudami życia i cierpieniami w doczesności, więc Orszulkę spotkał w rzeczywistości los lepszy od innych ludzi, którzy do starości muszą się trudzić na ziemi;
- matka, pocieszając syna, zaznacza, że „[Orszuleczka] tu więc takim ci się kształtem ukazała / Jakoby się śmiertelnym oczom poznać dała” – zatem to, co widzi bohater, nie jest tożsamy z tym, kim (czym?) człowiek staje się po śmierci; matka pośrednio sugeruje, że pośmiertne losy człowieka pozostaną dla żyjącego tajemnicą.

Matka radzi synowi, aby „się nie frasował” i „wierzył” - w kontekście wcześniejszego lęku eschatologicznego rady te podkreślają, że ratunkiem dla człowieka może być przede wszystkim wiara, a nie rozum. Krytyka bezrefleksyjnego przyjmowania zasad stoicyzmu nie oznacza odrzucenia filozofii w ogóle. Kochanowski chce jednak, łącząc zalecenia filozofii antycznej z chrześcijaństwem, stworzyć nowy, mocny fundament. Budulcem **nie może** być jednak przekonanie, że „człowiek to kamień” i wszystko potrafi znieść bez smutku. Można by – odnosząc się do cytatu, który zazwyczaj kojarzy się z humanistami renesansowymi – stwierdzić: „Człowiekiem jestem i nic, co ludzkie, nie jest mi obce” – Nawet łyż! Kochanowski w *Trenach* końcowych dochodzi do wniosku, że **"człowiek nie kamień"**, ma prawo do łez, smutku, ale rozum chroni go przed całkowitą rozpaczą, pozwala powrócić do normalnego życia. Ostateczną i najważniejszą ostoją dla człowieka jest jednak Bóg, w którym należy pokładać wszystkie swoje nadzieje.

Tematem utworu jest wizja matki, która pojawia się z Urszulką na ręku. Obraz małej Urszulki, przytulonej ciasno do babci wprowadza do pesymistycznego i ponurego z początku liryku nutę ciepła i nadziei. Wizja dziewczynki była jakby zaczerpnięta z codziennego życia domowników z Czarnolasu. Trzylatka wyglądała tak, jakby przed chwilą obudziła się i czym prędzej podążyła do ojca, aby razem z nim zmówić poranną modlitwę. Ubrana w białą, cienką sukieneczkę, z pokręconymi włoskami, rumianą twarzą i roześmianymi oczkami dziewczynka wpisuje się w kultywowany we wcześniejszych utworach obraz tak zwanego „żywego srebra” – dziecka rezolutnego, ruchliwego, radosnego. Ojciec zapamiętał ją właśnie w taki sposób. Przyjrząwszy się córeczce, podmiot przez chwilę zastanowił się „*co dalej będzie*”. Wtem przemówiła do niego druga kobieca bohaterka snu, matka, pytając: „*Spisz, Janie, czy cię żalność twoja zwykła piecze?*”. Przyznaje ona, że odwiedziła syna, aby choć trochę **ukoić jego ból i ugasić tęsknotę**. Senna zjawia zadaje bardzo ważne pytanie, dotyczące postrzegania umarłych przez żywych: **Czyli nas już umarłe macie za stracone/ I którym już na wieki słońce jest zgaszone?**

Skoro Kochanowski był praktykującym chrześcijaninem, głoszącym w swoich „*Pieśniach*” wiarę w Boskie wyroki oraz wieczne życie tych, którzy będą postępowali zgodnie z prawami natury oraz Stwórcy, to dlaczego – gdy bezpośrednio dotknęła go tragedii śmierci bliskiej osoby – nagle **zmienia pogląd na temat doczesności i wieczności**.

Matka stara się przekonać syna, że śmierć jest jedynie nieodłącznym etapem życia. Po zmianie doczesności na **wieczność** człowiek zyskuje nową perspektywę. W pewnym momencie mówi: „*o to sie ty nie frasuj, a wierz niewątpliwie,/ Że twoja namilejsza Orszuleczka żywie*”.

Kochanowski powinien odrzucić **wszelkie wątpliwości rozumu** – one jedynie wprawiają go w niepotrzebną rozpacz oraz zwątpienie. Jego córeczka żyje – tylko w to powinien wierzyć. „*Frasunek*”, czyli zamartwianie się zostaje skonfrontowane tutaj z doświadczeniem czysto duchowym – wiarą. Rozum nie powinien dominować w żałobie, **tylko wiara da człowiekowi ukojenie**. Jeśli poeta martwi się, że wraz ze śmiercią we wczesnym dzieciństwie jego córeczkę ominęły „*rozkosze*” ziemskiego świata, jej babcia wyjaśnia, iż wszelkie ludzkie przyjemności są „*biedne i płone*”, że wynika z nich więcej zmartwień i żalu, niż radości. Śmierć w pewnym sensie **wybawiła Urszulkę od trudności, pracy, zmartwień, łez, żalu, zdrady**, czyli wszystkich złych rzeczy, na jakie może napotkać na swojej drodze człowiek. Niestety, w życiu doczesnym dominują wartości oraz stany, które zabierają „*smak*” człowieczeństwu. Niezwykle plastyczny i pełen optymizmu **opis życia wiecznego** zajmuje kilka kolejnych wersów. Matka daje Kochanowskiemu nowe rady, pomocne przy powolnym wyjściu z marazmu wywołanego śmiercią Urszulki. Jeszcze nie jest za późno na **zmianę nastawienia do świata i do Boga**, trzeba nauczyć się czerpać z życia tylko pozytywne fluidy, jest to możliwe nawet po największej tragedii, jaka może spotkać rodziców. Człowiek nie ma żadnego wpływu na długość swego życia na ziemi, **nikt nie przewidzi Boskiego planu**. Nie można skarżyć się, gdy los nam coś odbierze, **lecz trzeba cieszyć się, że w ogóle było nam to dane** – takie jest najważniejsze przesłanie, płynące z monologu pani Kochanowskiej. Jej syn powinien teraz, po wysłuchaniu opowieści o niebiańskim życiu Urszulki, podnieść się i **otrząsnąć z tragedii**.

Na zakończenie sennego monologu matka Jana z Czarnolasu dokonuje podsumowania życia syna, spędzonego do tej pory na pracy „*nad księgam*”, a nie na zabawach „*świata tego*”. I radzi: **Tego sie, synu, trzymaj, a ludzkie przygody/ Ludzkie noś; jeden jest Pan smutku i nagrody**

Jeśli nie weźmie jej słów do siebie i potraktuje je jako pospolite, będzie nadal tkwił w niemocy fizycznej i duchowej. Czas nie będzie działał na jego korzyść, jeśli nie pozwoli mu na wyciągnięcie go z żałoby. Postawa, którą proponuje matka, jest trudna. Wymaga zaakceptowania swojej pozycji, zbudowania nowej formuły postępowania. Człowiek ma prawo do przeżywania i wyrażania swoich doświadczeń, ale musi je znosić po ludzku, z godnością. Nie może się poddawać. Tu następuje odpowiedź na postawione w *Trenie I* pytanie: **czy w smutku jawnie żałować,/ Czyli sie z przyrodzeniem gwałtem mocować**

Treny I - VIII Ból ojca	Treny IX - XVI Kryzys światopoglądowy - zwątpienie w filozofię stoicką i kryzys wiary	Treny XVII - XIX Uspokojenie i odbudowanie filozofii - trudny humanizm
<ul style="list-style-type: none"> - ogromny ból i tęsknota za córką - odczuwanie przejmującej pustki w domu - wspomnienie <u>Orszulki</u> jako wesołego, kochającego rodziców dziecka - smutek spowodowany widokiem ubrań dziecka - poczucie, że śmierć dziecka burzy porządek świata (porównanie do przedwczesnie ściętej oliwki, do małych słowiczków pożartych przez smoka) 	<ul style="list-style-type: none"> - dylemat, czy okazywać uczucia (zachować się jak zwykły człowiek, okazać słabość), czy pozostać wiernym doktrynie stoickiej (spróbować zapanować nad uczuciami żalu i smutku) - wczesna śmierć dziecka nie pozwoliła mu doświadczyć życia zwykłego śmiertelnika, nie pozwoliła mu nacieszyć się życiem doczesnym - poeta zastanawia się nad wartością mądrości i cnoty oraz apatii (rozumianych jako cnoty stoickie), przestaje wierzyć w ich moc - doświadczenie śmierci bliskiej osoby sprawiło, że bohater czuje się przegrany; to, co go spotkało, uświadomiło mu, że jest taki sam jak inni ludzie - religijność nie chroni człowieka przed doświadczeniem zła i cierpienia (zatem: czy religia jest do czegoś potrzebna?); - źródłem cierpienia człowieka jest świadomość niedoskonałości poznawczej; - pesymizm poznawczy (świat jest niepoznawalny); - cierpienie wynikające z doświadczenia śmierci bliskiej osoby jest tak wielkie, że bohater traci rozsądek (rozum); -cierpienie może stać się przyczyną szaleństwa bohatera. 	<ul style="list-style-type: none"> „Tego się, synu, trzymaj, a ludzkie przygody Ludzkie noś [...]” - cierpienie powinno się znosić po ludzku (jak człowiek), a zatem okazywanie smutku i żalości nie jest oznaką słabości, a raczej przejawem człowieczeństwa; - życie doczesne jest pełne cierpień, zgrzytot i rozczarowań, rozkosze życia doczesnego nie są trwałe; - śmierć dziecka chroni je przed doświadczeniem cierpienia i zła życia doczesnego: „A co wszystkich jednako ciśnie, nie wiem, czemu Tobie ma być, synu mój, <u>nacieżej</u> jednemu?” - to, czego doświadcza, nie jest czymś wyjątkowym; bohater dzieli ten sam los z innymi śmiertelnikami; - człowiek nie jest w stanie uchronić się przed doświadczeniem cierpienia (istotą ludzkiego życia jest doświadczenie cierpienia – taka jest natura świata); - człowiek dąży do poznania istoty Boga, ale jako bytowi niedoskonałemu nie jest mu to dane; - człowiek powinien znać swoje miejsce w świecie stworzonym przez Boga; - Bóg opiekuje się światem (nic nie jest przypadkowe); - człowiek powinien przyjąć los takim, jakim jest; - człowiek powinien rozsądnie podchodzić do tego, co go spotyka (powinien cenić rozum, nie ufać mu bezgranicznie); - rozum może być oparciem dla człowieka w trudnych chwilach.